

ŁÓDZKIE Gazeta WIECZORNE

Numer pojedynczy 15 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 3 po południu.

Wychodzi o godz. 2-iej po poł.

Fabryka „Krusze i Ender“ znowu uruchomiona.

Z Pabjanic telefonują:
Po otrzymaniu w sobotę wiadomości o mającym nadejść dla Pabjanic transporcie węgla, dyrekcja fabryki „Krusche i Ender“ powiadomiła robotników, że z dniem dzisiejszym

przystępuje do pracy.

Stosownie do tej zapowiedzi dziś już wszystkie oddziały fabryki są w ruchu. Na razie praca będzie się odbywała

tylko 3 dni w tygodniu aż do czasu otrzymania koniecznej ilości węgla, który został przez firmę zamówiony już przed pół rokiem.

Obiecany przez ministerstwo transport z ładunków niedzielnych nie wystarczy dla całkowitego uruchomienia fabryki i nie zabezpiecza pracy na dłuższy czas.



P. T. WASILEWSKI.

Prezes ogniska Łódzkiego Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych, które na swym ostatnim Walnym Zebraniu uchwały domagać się: 1) dla absolwentów Wyższych Kursów Nauczycielskich prawa wstępu do Wyższych Uczelni, 2) aby nowe rzesze nauczycielstwa powstawały z maturzystów szkół średnich po uzupełnieniu specjalnego wykształcenia przez przesłuchanie Wyższych Kursów Pedagogicznych.

Walka ze spekulacją mieszkaniową

Rozbieżność zdań w łonie rządu.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 25/X. Wydanie energicznych zarządzeń przeciw spekulacji mieszkaniowej

uległo opóźnieniu

z powodu rozbieżności zdań w łonie rządu co do sposobu załatwienia tej sprawy.

Niektórzy ministrowie domagają się, aby załatwiono tę sprawę

przez wydanie noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Ostatecznie tę kwestję załatwi najbliższe posiedzenie Rady ministrów.

Gielda.

Pierwsza przedg. warszawska.

Londyn	43,58
Nowy-Jork	8,98
Paryż	27,13
Szwajcaria	173,72

Druga przedg. warszawska.

Dolar w obrotach prywatnych	9,02
-----------------------------	------

Pierwsza przedg. gdańska.

Warszawa	57,05
Złoty	57,10
Dolar	5,16
Przekaz na Warszawę	9,02

Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym knowały około godziny 12-iej efekty do kursie — 8.97.

Prywatnie dolar w żądaniu 9,03

w płaceniu 9,02

Tendencja utrzymana. Podaż dostateczna.



„Dzień strażaka“

który miał przysporzyć sympatycznej instytucji funduszu dla inwalidów-strażaków, nie cieszył się względami aury. Panowała prawdziwie „psia“ pogoda. Przez cały dzień padał deszcz ze śniegiem, co jednak nie odstraszyło to dzielnych strażaków od przeprowadzenia zbiórki.

Na jednej rycinie widzimy dwóch strażaków - kwestarzy przypinających znaczek przechodzącej pani (róg Kilińskiego i Nawrot), na drugiej orkiestrę strażacką Scheiblera w Parku Sienkiewicza.



Krewki motorowy

dał trzy strzały do swego zwierzchnika.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 25/X. Wczoraj w remizie przy ul. Towarowej motorowy Stanisław Bednarski

dał trzy strzały rewolwerowe do ekspedytora Andrzeja Strzępskiego, które na szczęście nie trafiły.

Podczas dochodzenia stwierdzono, że Bednarski przyszedłszy

w stanie nietrzeźwym do pracy został natychmiast zawieszony w czynnościach przez ekspedytora tramwajowego. To spowodowało powyższy wypadek. Motorowego aresztowano.

Nowa katastrofa lotnicza. Na szczęście obyło się bez ofiar.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 25. 10. — Pod Aleksandrowem Kujańskim

spadł aparat wojskowy.

Jadący z Warszawy do Bydgoszczy. Na szczęście pilot i towarzyszący mu oficerowie wyszli z tego wypadku tylko z lekkimi uszkodzeniami ciała.

Aparat mocno uszkodzony.

Olbrzymie zasy śnieżne pod Skierniewicami

opóźniają pociągi Warszawa—Koluszki.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 25. 10. Wczoraj o północy na linii kolejowej idącej z Warszawy do Koluszek na północ od Skierniewic

spadł tak duży śnieg,

że pociągi na tym szlaku z trudem przebijają się przez olbrzymie zasy śnieżne. Wskutek tego wiele pociągów przybyło do Koluszek ze znacznym opóźnieniem.

Pech włamywaczy.

Zamiast kilkudziesięciu tysięcy — kilkaset złotych.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 25/X. Do kancelarii głównej Kierownictwa centralnych zakładów wojskowych łączności przy ul. Ciepłej, włamali się w nocy złodzieje i

po rozpruciu kasy ogniotrwałej skradli z niej zaledwie kilkaset złotych. Poprzedniego dnia bowiem zdążono z kasy kancelarii przenieść do kasy centralnej

kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Tajnych aktów mobilizacyjnych, które się znajdowały w kasie

włamywacze nie tknęli.

Zatarg o miejsce wiecznego spoczynku.

Tłum nie dopuścił do pogrzebania urny z popiołami na cmentarzu żydowskim.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 25. 10. Wczoraj na cmentarzu żydowskim

zebrał się olbrzymi tłum

żydów, którzy postanowili nie dopuścić do pogrzebania popiołów przemysłowca Izaaka Wizła zmarłego niedawno w Gdańsku i tam

spalonego w krematorium.

Wobec powagi sytuacji zawezwano 50-ciu uzbrojonych

połicjantów.

Krewni zmarłego nie chcą dopuścić do awantury

wstrzymali pogrzeb.

Dziś odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie gminy żydowskiej, które zadecyduje czy zwłoki żyda spalone w krematorium można pochować na cmentarzu.

Stań przed lustrem i spojrz na język!

Sposób poznania swoich wad i zalet.

Większość ludzi zajmuje się tak bardzo krytykowaniem bliźnich, że mało im pozostaje czasu na zajmowanie się własną osobą.

A jednak to studjowanie samego siebie przyniosłoby im niewątpliwie korzyści, poznaliby bowiem szereg wad, ale nie cudzych, lecz — własnych! Ciekawy sposób poznania samego siebie podaje pewien pisarz angielski. Stwierdza on, iż między wyglądem języka a charakterem zachodzi

ściły związek.

Stań tedy Czytelniczko czy Czytelniku przed lustrem i uważaj: Jeśli twój język jest krótki i wąski, świadczy to o twojej przebiegłości,

podstępności i skłonności do podziemnych intryg. Taki język musiał tedy posiadać sławny Jago, bohater znanej tragedji Szekspira! Ale jeżeli posiadasz język krótki i szeroki,

raduj się! Jesteś osobą sympatyczną, otwartą, szczerą i skłonną do wiernego przywiązania. Język długi i wąski świadczy o złośliwości właścicielki lub właściciela.

Poścień, kolczyki i... tuzin szpilek do włosów --

oto posag żółtołicej Chinki.

Małżeństwa w Chinach zawierają się inaczej nieco, niż u nas; zaloty prawie nie egzystują. Młody Chińczyk, pragnąc się ożenić, nie działa sam, gdyż zajmuje się tem ojciec lub upelnomocniony przyjaciel, który robi

propozycję rodzicom panny.

Jedno z pism przytacza treść listu, pisanego przez ojca pana młodego do ojca na rzeczonoj: „Na klęczkach błagam pana, przyjmij moją pokorną prośbę i wydaj córkę swoją za mego niewolniczego syna, aby mogli prowadzić

złote życie,

złączwszy się jedwabną nitką miłości. Z początkiem wiosny przysię jej podarek weselny, czyli parę gęsi, która im przyniesie szczęście spływające promiennie na nieskończony łańcuch przyszłego pokolenia. Rzuć swój lustrzany wzrok na tę godną uwagi sprawę i

nie odmawiaj“.

W odpowiedzi otrzymał ojciec młodziana list również uprzejmy ze zgodą, w którym rodzic narzeczonej wylicza, jako wyprawę córki: poścień, kolczyki i... tuzin szpilek do włosów!

Niezły interes sprytnego młodzieńca. Sprzedaje turystom etykiety eleganckich hoteli.

Pewien przedsiębiorczy 19-letni młodzieniec w portowym mieście Cherbourg wpadł na pomysł czerpania dochodów ze snobizmu turystycznego,

tak rozpowszechnionego wśród Amerykanów. Sprzedawał on mianowicie obywatelom Stanów Zjednoczonych, opuszczającym Europę w powrotnej drodze do ojczyzny,

etykiety eleganckich hoteli,

afiszujących w wielkich miastach i znanych miejscowościach kąpielowych. Etykiety te, naklejane na walizy i kufry, sfantazjowanie będą widomy dowód zwiedzenia całego kontynentu i podróżowania z wszelkim, kosztownym komfortem. Hołte zaś dostarczają bardzo chętnie i bez płatnie swoje etykiety

sprytnemu młodzieńcowi,

korzystając w ten sposób z bezpłatnej reklamy. Bluff, z którego wszystkie trzy strony są zadowolone.

ciela. Jeśli język jest bardzo długi, dowodzi to, iż jego posiadacz obdarzony jest

wybitnymi zdolnościami umysłowymi.

Język wąski o zaokrąglonym brzegu to język artysty, a zwłaszcza muzyka. Język opatrzony licznymi bruzdami, dowodzi o uzdolnieniu do interesów.

Język cienki o ostrem zakończeniu posiadają mówcy. Optymista i sybaryta mają język mięsisty, opatrzony licznymi zgrubieniami.

Tak utrzymuje Anglik, sam on zaś posiadał prawdopodobnie język niezbyt długi...

Kraterki sądowe.



„Dusza wesołego towarzystwa“.

Konkurenci do rączki pięknej solenizantki.

U państwa B. przy ulicy Rzgowskiej, z okazji imienin najstarszej latoroślki ich. Irki w dniu 11 sierpnia, odbywała się luźna zabawa, połączona z tańcami. O panie Ire, dziewczynę cacana, rywalizowali od dłuższego już czasu panowie Mieczysław W. i Roman B., krewniak solenizantki. Rzecz przeto zrozumiała, że obaj panowie czuli do siebie wielką anse, która w towarzystwie uwidoczniła się we wzajemnych, bardzo żądliwych przeważnie docinkach. Do poważnego starcia dotychczas nie doszło jeszcze. Co się tyczy zaś samej panny Ireny, to wołała ona pana Mieczysława, jako że ładnie tańczył i umiał tak „cudnie“ mówić.

KOLACJA.

Na zabawę imieninowa zaproszeni zostali obaj rywale oraz wielu innych gości. Nastroj panował zrazu miły i wesoły, a gdy zaczęła gospodyni pompatycznie poprosiła „szanowne towarzystwo“ do stołu dla spożycia wystawnej wieszczy, wesołość wzmożła się jeszcze bardziej.

Po paru toastach goście przystąpili do konsumowania smakowitych darów Bożych. Spożywano kolację w skupieniu ducha i powadze. Od czasu do czasu pan Mieczysław, „dusza towarzystwa“ strzelał u dańnym dowcipem, po którym wybuchały huragany śmiechu. Tak więc kolacja skończyła się szczęśliwie i nie zapowiadała nadciągającej jednakowoż burzy.

TAŃCE.

Po wieszczy pierwsza wstała od stołu pani domu: za jej przykładem poszła cała godna societą.

Odsunięto stół i nastawiono gramofon. Rozpoczęły się tańce ku wielkiemu zmartwieniu pana Romana, który nie tańczył. Przy akompaniamencie zmysłowego tańca tańczyły dwie tylko pary. Ogólna uwaga przykula jedna z nich, a mianowicie panna Irka i pan Mieczysław.

Towarzystwo było zachwycone, z wyjątkiem, naturalnie, pana Romana, który frawiony zazdrością, wysunął się z pokoju, niezauważony przez nikogo. Po tych produkcjach „solowych“ nastąpiły tańce ogólne. I tak bawiono się do godziny 10 wieczorem.

Londyńskie więzienie dla dłużników

Przyjemne warunki pobytu „za kratą“.

Dotychczas istnieje w Anglii prawo, pozwalające wierzycielowi

osadzić w więzieniu dłużnika,

odmawiającego zapłaty długu.

Za drobną kwotę 6 szylingów i 11 pensów można otrzymać mandat na aresztowanie dłużnika i osadzenie go w więzieniu, które jednak w porównaniu do tego piekła, jakie Dickens opisał w „Klubie Pickwicka“,

jest niemal rajem.

Więzień zamieszkuje czystą, jasną celę, sypia na dobrym łóżku i traktowany jest przyjaźnie przez dozorców. Jakkolwiek jadło więzienne

nie odznacza się wielkim urozmaicheniem,

to jednak jest smaczne i wystarczające, zresztą więzień może je uzupełnić potrawami, przyniesionymi z miasta, o ile posiada rodzinę.

Ubranie więzienne nie jest obowiązujące i więzień nie jest poddany obowiązkom w więzieniach kryminalnych całkowitego goleniu twarzy i stryżeniu, a

ponadto ma kapiel do rozporządzenia. Dozwolona mu jest codzienna, dwugodzinna przechadzka po ogrodzie wewnętrznym, tudzież może raz na tydzień przyjmować gości, najbliższa zaś rodzina ma do niego przystęp codziennie. Więźniowie mogą swobodnie komunikować się z sobą, a to

co zarobią za prace

badź to wydzielona im przez władze więzienne stosownie do uzdolnienia, badź wykonywana na własną rękę, wypłacony im jest regularnie, po odtrąceniu kosztów utrzymania więziennego.

Oczywiście, po zaplaceniu długu, który go uwięziono,

więzień odzyskuje natychmiast wolność.

W Brixton, jak nazywa się to londyńskie więzienie za długi, spotkać można przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa. W roku ubiegłym przesiedliło tam czas dłuższy lub krótszy 10855 osób.

Amerykańskie sensacje.

Pożar ugazony... krzykiem

Niejakiego Charles Kellog — donoszą San Francisco do „New York Herald“ — który badany już był

przez koła lekarskie i naukowe, jako fenomen wokalny, znów zaznaczył się czynem niezwykłym.

Na przedmieściu Berkley wybuchł pożar, gdy Kellog znajdował się w odległości

siedmiu kilometrów

od miejsca ognia. Dowiedziawszy się o pożarze, zwrócił się w jego stronę i dwukrotnie krzyknął przeraźliwie.

Po kilku sekundach, pożar ustał, jakby stłumiony ręką ludzką.

Doświadczenie to było dokonane w obecności kilkudziesięciu studentów i profesorów.

Ile w tem prawdy — trudno osądzić. Depesza dodaje, że takie samo zjawisko

stwierdzono już w 1857 r.

Francja ma też tragedje sublokatorskie.

Krawy zatarg mieszkaniowy

Pewien włoski robotnik, Wincenzo Merolle, zamieszkały z żoną w jednym z miast francuskich, przyjął

jako sublokatora

wyrobnika Mascene, również Włocha. Różnice w poglądach politycznych sprawy materialne były przyczyną częstych zatargów między

dwoma mężczyzmi.

Pewnego ranka Mascene wszedł do mieszkania swych gospodarzy, Merolle oznajmił mu, że albo uiszc komorne, albo się

wynieść.

Wywiązała się ostra sprzeczka, poczem Mascene opuścił mieszkanie.

Powrócił jednak wkrótce z długim listem, grożąc nim Merollemu i jego żonie. Nie mogąc dać sobie rady z napastnikiem Merolle wyszedł do drugiego pokoju i

zdział ze ściany dubeltówkę i wypalił dwukrotnie do przeciwnika.

Dopiero drugi strzał trafił w sublokatora, który runął na ziemię i natychmiast zmarł.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 19-go do dn. 26 października
Dla dorosłych

Marja Antonina

Dramat historyczny z czasów rewolucji francuskiej. W roli głównej DIANA KARENNE.

Dla młodzieży:

Miedzy ziemią a niebem

dramat w 7-miu częściach. Nad program: „ZŁOTY BOCIANÓW, komedia w 2 aktach.

Sza — wicz.

Pod znakiem piłki nożnej.

Turyści — Legja 2:1

Niezasłużona porażka gości.

Turyści ograniczają się tylko do obrony.

U zwycięzcy na pierwsze miejsce wysunął się bramkarz, który uratował drużynę swoją od klęski. W obronie Marszewski lepszy od Sztencla, w ataku najlepszy Kubik Stef.

U gości wyróżniał się bojowo usposobiony atak i Sliwa w pomocy. Obrona słaba. Bramkarz ma na sumieniu jedną „bramkę”.

Sędzia p. Fiedler zadowolony z wszystkich.

Publiczności mimo wichury i śnieżycy około 150 osób.

Ł. K. S. III --- Burza (Pabjanice) 3:0.

Burza nie stawiała się na czas.

Interesująca rozgrywka między powyższymi zespołami o mistrzostwo kl. C nie odbyła się ponieważ Burza nie wystąpiła na boisko w przepisowym czasie.

Sędzia, mimo kilkakrotnego uprzedzenia, nie mógł doczekać się opieszalych pabjanian i w obecności graczy ŁKS i

bramkarza Burzy odgwizdał zawody.

Dziwić się należy, iż gracze w ciągu 13 minut, jakie mieli do dyspozycji, nie umieli wykorzystać na jako takie, a nawet całkowite przebranie się i dopuścili do przegranej nie w takim stylu jakby to mogła wykazać gra.

Sezon się rozpoczął.

Piłka siatkowa w Łodzi.

C-S) Rozpoczęcie sezonu gry w „Siatkówkę” wypadło okazale. Wyniki następujące: Seminarjum Żeńskie — Państwowa Szkoła Handlowa 15:6 i 15:11 — 30:17 Żydowskie Gimn. — Gimn. Krygierowej 15:10 i 4:15 — 19:25; Gimn. Piłsudskiego

— Wyższa Szkoła Realna Zgr. Kupców 15:10 i 13:13 — 28:25; Wyższa Szkoła Realna Zgr. Kupców — Gimn. Piłsudskiego 11:15 i 15:12, dogrywka o 2 punkty zakończyła się wygraną gimn. Piłsudskiego 29:27.

W sprawie meczu Austria --- Polska.

Najprawdopodobniej zawody te odbędą się u nas.

C-S) Jak nam komunikują z Krakowa, sprawa meczu międzynarodowego Austria — Polska przedstawia się w ten sposób, że zawody te zostały zakontraktowane przez P. Z. P. N. na dzień 19 września r. b. i jedynie wskutek niemożności wystawienia reprezentacji przez Austrię na ten dzień nie doszły one do skutku. Polska wzamian tego rozegrała zawody z Norwegią, tak, że uchwalona ilość meczów (7) międzynarodowych przez Walne Zgromadzenie P. Z. P. N. — Polska już rozegrała. Obecnie Austria chce wynagrodzić nam straty zwróciła się do P. Z. P. N. o rozegranie tych zawodów w dniu 7 listopada r. b., przyczem koszty obniżyła do

500 dol. am. P. Z. P. N. wobec tego zwrócił się telegraficznie do wszystkich Okręgowych Związków Piłki Nożnej, by per referendum wyraziły dodatkową zgodę na rozegranie meczu. Łódzki Z. O. P. N. zgodził się na rozegranie tego meczu pod warunkiem, że zawody odbędą się w Łodzi, przyczem wziął na siebie odpowiedzialność uregulowania 500 dol. am. Austrii. — Propozycja Łodzi wejdzie na najbliższe posiedzenie P. Z. P. N. i jak nam komunikują obecnie 90 proc. jest za urzadzeniem zawodów tych w Łodzi. Nadmienić należy, że Austria żadnego zastrzeżenia co do rozegrania zawodów w Krakowie nie zrobiła.



Na odbywającej się obecnie w Londynie konferencji imperium brytyjskiego przybył również nieoficjalnie przedstawiciel Indji, które aspirują do stanowiska samodzielnego dominium. Na rycinie widzimy delegata indyjskiego maharadze Burdwanu po wyjściu z londyńskiego min. spraw zagr.

Ekspertyzy, Kontrole, Rewizje ksiąg, Sprawy podatkowo-buchalteryjne, Porady, Organizacja, Bilanse, Nadzór, Prowadzenie księgowości.

„Buchalterzy Rzeczoznawcy”
Piotrkowska 108.
Tel. 6-85.

Zwiedz Wystawę Gospodarsko-Higieniczną w Łodzi Al. Kościuszki 73, 75, 77 „Targ Rzemieślniczy”
Radio-Kino. Koncerty orkiestry St. Namysłowskiego w sobotę d. 23 od g. 5 pp. do g. 10 w niedzielę od g. 12-ej do 2 pp. i od 5 pp. do g. 10 wiecz.

Ł. K. S. II --- W. K. S. 3:3 (1:2).

Emocjonująca walka o tytuł mistrza kl. B.

Tradycyjna rozgrywka o tytuł mistrza kl. B. dostarcza co roku wiele niespodzianek i emocji. Od czterech lat żadnemu zespołowi opuszczającemu kl. B. nie udało się powędrować do kl. A. z tytułem mistrza kl. B.

Twardym orzechem dla każdego z tych zespołów jest ŁKS II., który od czterech lat dzierży tytuł mistrza kl. B. Nie więc dziwnego, że wczorajsze spotkanie mistrza kl. B. z WKS. przeszło pod znakiem ogólnego zaciekania.

Szkoda tylko, że pogoda nie dopisała, przez co i gra nie stała na takim poziomie jakiego pragneli widzowie. Obydwie strony zabrały się serio do pracy i już w 10-ej minucie uzyskują wojskowi pierwszy gola z zamieszania podbramkowego.

ŁKS. grając pod wiatr atakuje częściej, jednak strzelcy jego nie mogą osiągnąć zamierzonego celu, piłka ginie na autach dość często.

Dopiero w połowie gry udaje się ŁKS. wyrównać przez Janeckiego.

Wojskowi grają wypadami i często grają piłkę.

Szereg nadzwyczaj dogodnych pozycji podbramkowych zaprzepaszcza biało-czerwoni (ŁKS.).

Bramkarz WKS. wypuszczał dość często piłkę z rąk, a błędu tego nie umiał wyprzeżyć ŁKS.

Pod koniec połowy wypad wojskowych kończy się drugim golem, tak że bramkarz wysunięty zbytnio naprzód nie był w stanie obronić swojej świątyni.

Po przerwie wojskowi, zachęceni amantym Karasiakiem grającym wszędzie, rozpoczynają swoje szturmy.

Wolny z 16 mtr. wykorzystuje Karasiak ustanawiając

wynik 3:1 dla WKS.

Wynik ten zdaje się być przesądzoną na korzyść wojskowych, którzy widząc niepowodzenie przeciwnika starają się szanse swoje wykorzystać dalej.

W ŁKS-ie następuje zmiana prawo-

skrzydłowego z obrońcą Mikołajczykiem.

ŁKS. ma chwilami kolosalną przewagę, tak że obrońcy stają poza środkami boiska, przewaga ta, jednak na skutek ofiarnej obrony wojskowych, nie zmienia przez długi czas wyniku.

ŁKS. widząc pechowość w strzelaniu na bramki, zaczyna grać flegmatycznie i bezładnie mimo to utrzymuje się stale w przewadze.

Ostatni kwadrans zdecydował jednak iż przegrana nie należała się ŁKS-owi.

Wypad lewą stroną udaje się; centre Siedzia chwytą Mikołajczyk i umieszcza piłkę w siatce.

Ten sukces ruszył trochę ekaesiaków, którzy zabierają się z wawiej do pracy.

U obydwu stron widać przemęczenie, a to na skutek śliskiego terenu i fatalnej śnieżycy.

Wojskowi przyciśnięci zaczynają się niepokoić i grają chaotycznie rezultatem czego jest nieporozumienie obrońców z bramkarzem podczas naporu przeciwnika; piłka wtacza się samobójczo do bramki.

Wynik 3:3.

wypadł zgoła nieoczekiwanie dla wszystkich mimo iż jest on więcej sprawiedliwym niż przegrana dla ŁKS., która przez długi czas była wprost przesądzona.

Sądząc z przebiegu gry i niezliczenie dogodnych sytuacji podbramkowych dla ŁKS. zwycięstwo należało się im z różnicą przynajmniej dwóch punktów.

W ŁKS. bardzo dobra była obrona, atak dość ruchliwy jednak mało zdecydowany pod bramką przeciwnika.

U wojskowych wyróżnił się wszedobylski Karasiak, pomoc oraz lewa strona ataku. Sędzia p. Bira dobry.

Dругie spotkanie tych drużyn nastąpi w niedzielę i zdecydowanie prawdopodobnie o mistrz. kl. B.

O ile wynik wypadłby również na remis, wówczas odbędzie się trzecie spotkanie.

Pogoń --- Polonja 1:0.

Słaba forma mistrza Polski.

Drugi mecz międzygrupowy i mistrzostwo Polski przechodzi dla Pogoni niezbyt zaszczytnie.

Remisowy wynik z Wartą, zapewnił warszawiaków, że Pogoń nie przedstawia się groźnie. I tak było w rzeczywistości. Gra przez cały czas otwarta nie przynosi żadnej ze stron pożądanego sukcesu, aż wreszcie udaje się lwowiakom wepchnąć piłkę do siatki. Strzelił Garbień a poprawił Kuchar.

Gra nie była dokończona, ponieważ sędzia p. Ziemiański na skutek ulewnego deszczu zmuszony był zawody przerwąć.

Warszawianka --- Warta 3:2 (3:1).

Nie wolno lekceważyć przeciwnika.

Warta po wyniku remisowym z Pogonią lwowską zlekceważyła sobie Warszawiankę i wystąpiła bez 4 graczy pierwszej drużyny. Gdy do przerwy wynik

wypadł 3:1 dla Warszawianki, do bramki wszedł po przerwie Fontowicz i sytuacja się o tyle poprawiła że nie przepuścił on już więcej piłek.

Sukces piotrkowian.

Concordja --- Pogoń 10:3.

Rozegrane w Piotrkowie zawody o mistrz. kl. C. między Concordją i Łódzką

Pogonią zakończyły się niespodziewanym sukcesem piotrkowian.

Zawody prowadził p. Krachulec.

Nikłe zwycięstwo.

R. T. S. Widzew --- Sokół (Zgierz) 3:1.

W Zgierzu drużyna robotnicza łódzka rozegrała zawody z C klasowym Soko-

łem zgierskim osiągając nikłe zwycięstwo 3:1.

Na giełdzie zbożowej dalsza zwyżka cen.

Warszawa, 25. 10. Mała podaż ziarna trwa nadal. Mocną tendencją dla wszystkich gatunków zbóż tłumaczy trudnieniemi dozozami wskutek złych dróg. Przy niewielkiej ilości tranzakcyj prywatnych w dniu dzisiejszym placono naogół ceny wyższe od wczorajszych o ca 25 do 50 gr. wyższe. Notowano za 100 kg. w placeniu fr. st. zał. żyto pełnej wagi 36,75 — 37,00, zł., pszenica standardowej wagi 47,50 — 48 zł., jęczmień brow. 38, jęcz. na kaszę 32 zł., owies 31 zł.

Tem idzie zwyżkową tendencją cen, żyto podniosło się z 35 na 37 zł., mocniejsza również miała tendencję pszenica, za którą ostatnio żądano do zł. 48. W końcu tygodnia dał się odczuć duży popyt na lepsze gatunki jęczmienia browarowego, ceny się wzmocniły. Owies był również mocny, podaży ze strony kongresówki nie ma prawie zupełnie — liczyć można tylko na owies poznański i pomorski; gryka w ostatnich tygodniach silnie poszła w cenę z 26 na 31 zł. loco zał., grochu podaż bardzo mała, towar poznański i pomorski — wykupują eksporterzy.

Dokąd pójdziemy wieczorem?

Wystawa malarstwa rzeźby grafiki. Czytelnia audycje radiofoniczne.



(Park im. Sienkiewicza.)
Otwarta od godz. 10 rano do 23 w

BIBLIOTEKA RADY PEDAGOGICZNEJ.

Państwowa Centralna Biblioteka Pedagogiczna, ul. Andrzeja Nr. 7 (front I-sze piętro) otwarta codziennie od godz. 6 do 9 włącz., w niedziele od 9 rano do 4 po południu.

MUZEUM MIEJSKIE (Piotrkowska 91). Dział: etnograficzno-historyczny i przyrodniczy. Otwarte codziennie od 10 do 14 i 16 do 19.

ŁOWARZYSTWO „WIEDZA”, ul. Piotrkowska Nr. 103. Czytelnia pism dostępna dla wszystkich od godz. 5 do 8 codziennie.

CZYTELNIA TOW. PRZYJACIÓŁ FRANCJI (Piotrkowska Nr. 103) otwarta codziennie od godz. 6 do 8 włącz. z wyjątkiem świąt i platków.

POLSKA Y. M. C. A. (Piotrkowska 89). Czytelnia pism i biblioteka otwarta codziennie od 4 do 7 wieczór.

Miejski Kinematograf Oświatowy — Marja Antonina.

Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 włącz.

„Apollo” — „Przy kominku”.

Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 włącz.

„Casino” — „Kobiety, którym się nie kłaniamy” (Ulicznica).

Pocz. przedstawień o g. 4.30, 6.10 8 i 10 włącz.

„Corso” — „Galaor i jego Sobowtór”.

Pocz. przedstawień o g. 7.15 i 9.30 włącz.

„Czary” — Cowboy i Kieźniczka.

Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.30 i 9.30 włącz.

„Dom Ludowy” — „Tragedja jednej nocy”.

Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.

„Luna” — „Wesoła Wdówka”.

Pocz. przedstawień o godz. 6, 8 i 10 włącz.

„Grand-Kino” — „Neron”.

„Nowości” — „Hrabina popychadło”.

„Odeon” — „Przy kominku”.

Pocz. przedstawień o g. 5, 6.30, 8.15 i 10 włącz.

„Reduta” — Kurjer Carski.

Pocz. przedstawień o g. 5, 7.30 i 10 włącz.

„Resursa” — „Karjera Chaplina”.

Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 włącz.

Spółdzielnia Pracowników Państwowych

„HAVOC” (Usta, które każdy całował).

Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 włącz.

Teatr Miejski — Cały dzień bez kłamstwa
Teatr Popularny. — „Ach, te pensjonarki”

TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek, po cenach popularnych po raz przedostatni „Cały dzień bez kłamstwa”.
Jutro, wtorek, ostatnie powtórzenie „Róży”.
W środę po raz ostatni „Cały dzień bez kłamstwa”.

TEATR POPULARNY.

Dziś w poniedziałek wieczorem drugie w bieżącym sezonie przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych 40, 60 i 80 groszy. Dana będzie przewyborna i arcyfina operetka „Ach, te pensjonarki” pełna czaru i uroku młodzieńczości. Śliczna muzyka. Udział biorą pp. Bronowska, Niemirzanka, Zielińska, Brzozowska, Górecki, Urbański i Jarocki. Niewątpliwie, jak pierwszy, tak i drugi spektakl dla zrzeszeń robotniczych wypełni widowisko Teatru po brzegi.

Radjo-kaćik.

PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI NADAWCZEJ.

Warszawa 400 m. — 15 Komunikat go spodarczy; 17 Odczyt p. t. „Komisja kodyfikacyjna i jej prace” wygłosi Kachel; 17.30 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R. prof. Jan Dworakowski (dyrekcja) i Maurycy Janowski, arf. op. warsz. (śpiew); Puccini: Fantazja na tematy z op. „Cyganka” wykona orkiestra; a) Puccini: arja z op. „Cyganka”, b) Donizetti: arja z op. „Favorita” odśpiewa p. Janowski; a) Giordani: „Caromio ben”; b) Gabriel Marie: Fuga, c) Giordani: Karusel wykona orkiestra. Hugo Wolf: Serenada włoska; pieśni neapolitańskie odśpiewa p. Janowski; Ponchielli: Muzyka baletowa z „Gincondy” wykona orkiestra; 19 XXII lekcja kursu elemen-

tarnego języka francuskiego, lektor Lucien Roquigny; 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Nad program „Rozmaitości”; Odczyt p. t. „Grecja archaiczna” wygłosi Lech Niemojewski (dział: „Historja sztuki”); 20.20 Koncert operowy; Sygnał czasu. Informacje prasowe.



Zima zawitała w tym roku niespodziewanie wcześniej. W Zakopanem już od kilku dni trwa sanna, a dzisiaj nawet do Łodzi zawitał mróz i śnieg. Na północy już od 2 tygodni trwają mroźne wichry, które ścięły lód. W Sztokholmie zamarły przesmyki morskie między wyspami, a ludność oddaje się ulubionej jeździe na sankach żaglowych, pędzonych wiatrem.



Składy Elektrotechniczne „ELEKTROPOL”
A. SZCZEKACZ, ul. Zawadzka 16-a
poleca: Nóżki do lampek nocnych w wielkim wyborze.

„OLLA” PREZERWATYWY
Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr. 1203 1.00 dol. ameryk. OLLA jest udowodniono najstarszą przodującą marką światową udowodnione najbezpieczniejszą. OLLA ma udowodniono największe rozpowszechnienie. Pełna gwarancja za każdą sztukę.

Upiększajcie wasze pokoje!!!
Na wyplatę: Firanki białe, kolorowe, na metry i odpasowane okna, roletowe, kapy tułowe, pluszowe, gobelinowe, satynkowe i pikowe. Purpur materacowe, przecieradłowe, Ręcznikowe. Obrusy. Dywany na ścianę i koło łóżek. Chodniki. Portjery. Koldry watowe. Podpinki. Wyżymaczki najlepszej amerykańskiej konstrukcji. Wszystko najlepszej jakości. Na najdogodniejszych warunkach w najniższych cenach. Na wyplatę! Poleca:
LEON RUBASZKIN
Kilińskiego 44, m. 10 tel. 36-48.

Dr. H. Reiterowski
przeprowadził się
na ul. Ewangelicką № 1.
Przyjmuje od 7-8

LECZNICA dla przychodzących chorych, gabinet dentystyczny i Instytut Roentgenowski
(Diagnostyka, terapia powierzchowna i lekko-głęboka)
przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-33
Lampa kwarcowa. Dżiatermie. Szczepienie ochronne. Analizy.
Przyjmują lekarze:
Dr. GOLDSTEIN-POLAK
Dr. JUSTMAN
Dr. M. KANTOR
Dr. PAPIERNY
Dr. RAKOWSKI
Dr. ROZENCWAJG
Dr. ROZANER
Dr. WAJNBERG
Dr. STUPEL
Lekarz dentysta GRODZIENCZYK N. ROSES
Lecznica czynna cały dzień.

Dr. Stupel
Szkoła 12.
Choroby, skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Rentgen, Lampa kwarcowa) Elektroterapia.
Przyjmuje od 6-9 wieczór
Paniod 12-3 po poł.

DR. MED. PRYBULSKI
powrócił
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1.
Telefon 25-38.

Dr. med. Niewiażski
Sienkiewicza 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 6 do 9 po południu.

DR. MED. G. Rydzewski
b. lekarz Szp. św. Łazarza.
Specjalnie choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Ulica Zamenhofs (Rozwadowska) nr. 6
Przyjmuje od 9-10 z rana i od 4-7 wiecz. W niedzielę od 10 do 12 z rana

Szwalnia T-wa Ochrony Kobiet
Łódź, Piotrkowska 104-7
Szyje bieliznę męską, damską, dziecięcą i pościelową, oraz koldry i abażury. Dzierganie dziurek, kryte szycie, mereżki, ażurki, haft, znaczenie i plisowanie. Pierze i puch i pościel na zamówienia.
Ceny przystępne.

DR. MED. P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wiecz.

DR. MED. H. LUBIŃSKI
Cegielniana — tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje od 8 przed południem do 5-8 po poł.

Cena prenumeraty:

W Łodzi miesięcznie	zł. 2.60
Dla robotników	2.20
Na prowincji	3.30
Zagranicą	6.00
„Łódz. Echo Wiecz.” i „Kurjer Łódzki” łącznie	zł. 6.90
Odniesienie do domu 30 gr.	

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetrowy 1-lamowy (strona 4 łamy)	
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwyczajne	6
Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.	

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne o 100 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i administracja nie odpowiada. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium zane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.